

Na temat tego, czy mózg kobiety różni się od mózgu mężczyzny są różne zdania, naukowcy spierają się przerzucając kolejnymi teoriami, argumentami, dowodami. Z jednej strony, np. w dziedzinie osiągnięć naukowych, kobieta z mężczyzną nie różnią się. Badania wykazują niewielkie statystyczne różnice np. w zakresie orientacji przestrzennej, zdolności matematycznych czy motorycznych. Jednak zasadniczo wiemy, że nie są to różnice, które miałyby wpływać na np., dostępność wybranych zawodów dla jednej czy drugiej płci. Jednocześnie widzimy, że kobiece funkcjonowanie, sposób myślenia i odczuwania różnią się od męskiego. Może nie chodzi o sam mózg. Może powinno mówić się raczej o umyśle lub naturze kobiecej, jedynej w swoim rodzaju mieszance specyficznej budowy ciała, struktury narządów, hormonów i ducha.

Pisząc o naturze kobiecej odwołam się nie do nauki, a do filozofii i przytoczymy poglądy Edyty Stein, kobiety o dynamicznej tożsamości: była Żydówką, katoliczką, zakonnicą i jest świętą. Zajmowała się m.in. filozofią i psychologią. Według poglądów Edyty Stein naturę kobiety i mężczyzny różni kilka cech.

Przede wszystkim uwaga kobiety ukierunkowana jest na osoby, uwaga mężczyzny na rzeczy. Świat kobiety to przede wszystkim świat relacji międzyludzkich, mężczyzny - obiektów i idei. Kobiety również przedkładają to, co konkretne, jednostkowe nad to, co abstrakcyjne i ogólne. Kobieta jest szczególnie uwrażliwiona na to, co osobowe (w przeciwieństwie do nieosobowego) i potrafi posługiwać się intuicją, bez konieczności prowadzenia systematycznych badań i dociekań. W pewnym sensie te wskazane przez filozofię cechy potwierdza nauka, która wskazuje na różnice w budowie mózgu kobiety i mężczyzny. Kobieta posiada trzy razy więcej połączeń neuronalnych między półkulami, czym możemy tłumaczyć inny rodzaj przetwarzania informacji, jaki jest jej właściwy - czyli intuicyjność w miejsce tworzenia algorytmów.

Kobiety mają ogląd całości: widzą całość, a nie poszczególne części oderwane od całości, wyrwane z kontekstu, w którym powstały i w którym funkcjonują. Umysł kobiecy nie rozkłada przedmiotu na części składowe, ale ujmuje go w jego całości. Ponadto umysł kobiety zdaje się być silniej powiązany z sercem - emocjami, więc pracuje sprawniej poruszany przez uczucia. Można powiedzieć, że kobieta patrząc czy na osoby czy rzeczy, raczej zobaczy las niż poszczególne drzewa.

Kolejną cechą natury kobiecej jest receptywność, której nie należy mylić z pasywnością. Receptywność rozumiana jako czujność, gotowość, otwartość na przyjęcie np. innej osoby. Receptywność jako umiejętność dawania siebie, służenia innym, dopasowania się. Konsekwencją tego jest to, że kobieta umie otrzymywać i być za to wdzięczną. Jej specjalnym talentem jest umiejętność bycia i

„wytrzymywania” zależności. Zdaniem Alice von Hildebrand, ta umiejętność i cecha zwana receptywnością to klucz do bycia kreatywną i niezbędną cechą, kogoś, kto zmierza do doskonałości. Kobieta ma na to szczególne szanse!